

Kryminologia, kryminalistyka, medycyna sądowa^{*}

Criminology, criminalistics, forensic medicine

Z Katedry Kryminologii UJ

Kierownik: prof. dr hab. A. Gaberle

Praca podejmuje problematykę związków łączących kryminologię, kryminalistykę oraz medycynę sądową, tak w ujęciu historycznym, jak i współcześnie. Tak kryminalistyka, jak i kryminologia w pewnym przynajmniej zakresie wywodzą się z zastosowań nauk medycznych na polu zwalczania przestępczości. Ów wspólny niejako rodowód stanowi być może jedną z przyczyn częstego do dzisiaj mylenia obu dyscyplin. Współczesna kryminologia, zdominowana jednoznacznie przez nauki społeczne, aspirująca do miana samodzielnej dyscypliny teoretycznej, oddala się jednak coraz bardziej od charakteru praktycznej nauki stosowanej, a tym samym nie tylko od medycyny sądowej, ale także kryminalistyki.

This article analyses the relationship between criminology, criminalistics and forensic medicine, both from a historical and contemporary perspective. Criminology and criminalistics originated, to a certain extent at least, from applications of medicine in the field of crime control. These common roots may constitute an important reason for both terms being used interchangeably. However, contemporary criminology, dominated by social sciences, and aspiring to be an independent discipline of a theoretical character, consequently drifts away from the territory of purely applied science, and as such not only from forensic medicine but also from criminalistics.

Słowa kluczowe: nauka, kryminologia, kryminalistyka, medycyna sądowa

Key words: science, criminology, criminalistics, forensic medicine

Nie ulega wątpliwości, iż kryminologia, kryminalistyka i medycyna sądowa mają ze sobą wiele wspólnego. Dotyczy to nie tylko ich specyficznego charakteru jako nauk stosowanych spełniających rolę niejako pomocniczą, usługową wobec praktyki organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości, a także nauki prawa i procesu karnego oraz polityki kryminalnej. Rzecz w tym, że tak kryminalistyka, jak i kryminologia w jakimś sensie wyodrębniły się w XIX w. gruncie rzeczy z medycyny sądowej. Przede wszystkim kryminalistyka stanowiła w jakimś sensie rozszerzenie pewnego sposobu myślenia o technikach identyfikacyjnych, jaki wykształcił się w obszarze przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu, na inne obszary przestępczości ([5], s. 10; [18], s. 2), do którego dopiero później dołączyła problematyka tzw. taktyki kryminalistycznej. Na tym tle nie można jednak zapominać, iż również kryminologia wyodrębniła się w osobną dyscyplinę naukową w drugiej połowie XIX w. w znacznym stopniu z nauk medycznych ([3], s. 243), a wielu "pionierów kryminologii", z Cezarym Lombroso na czele, było z wykształcenia lekarzami. Jeśli więc dla powstania kryminalistyki zasadnicze znaczenie miały doświadczenia medycyny sądowej, to w przypadku kryminologii

podobną rolę odegrał m.in. rozwój psychiatrii sądowej oraz działalność lekarzy, w tym także psychiatrów w praktyce penitencjarnej, przede wszystkim w zakresie klasyfikacji skazanych [4].

W tym sensie tak kryminologia, jak i kryminalistyka stanowiły w pewnym sensie rezultat tak charakterystycznej dla drugiej połowy XIX w. atmosfery intelektualnej pozytywizmu i towarzyszącego temu "scjentyzmu", tj. wiary w nieograniczone możliwości nauki w poznawaniu praw natury, oraz rozwiązywanie za pomocą tak uzyskanej naukowej wiedzy wszelkich problemów i bolączek ludzkości ([14], [15], s. 23-25). Jak zauważa to trafnie T. Hanausek "należy (...) pamiętać, że wiek XIX, wiek pary i elektryczności był okresem, w którym społeczeństwo, może po raz pierwszy w tak masowej skali, przekonało się o przydatności nauki dla potrzeb dnia powszedniego. (...) Dlatego też właśnie ze strony tych nauk przyszła pierwsza pomoc w walce z narastającą przestępczością. To właśnie te nauki dostarczyły nowoczesnej metodyki wykrywania, badania i wykorzystywania dowodu rzeczowego. Dostarczyły niezawodnych metod identyfikacji człowieka, nowoczesnej klasyfikacji i rejestracji daktyloskopijnej, metodyki badania miejsca zdarzenia, pracy z dowodem rzeczowym" ([5], s. 11-12). To samo można jednak odnieść do kryminologii. Dotyczy to szczególnie nurtu biologiczno-antropologicznego kryminologii pozytywistycznej, który czerpiąc z dorobku nauk medycznych i biologii doszedł do wniosku, iż uzyskał "prawdziwie" naukową wiedzę na temat przyczyn zachowań przestępnych tkwiących w odmienności sprawcy od wszystkich innych ludzi, a poprzez stworzenie opartego na równie naukowych przesłankach systemu prawa karnego sprawcy, chciał rozwiązać problem przestępczości [14]. Kryminalistyka miała więc naukowymi metodami właściwymi naukom przyrodniczym przyczynić się do ujawnienia przestępstwa, ujęcia i identyfikacji jego sprawcy oraz udowodnienia jego sprawstwa przed sądem. Kryminologia miała również naukowymi metodami, zapożyczonymi z przyrodoznawstwa lub wzorowanymi na nim, dokonać "diagnozy" osoby owego sprawcy i na tej podstawie umożliwić odpowiednią "terapię", tj. zastosowanie środków, które miały spowodować, iż sprawca ten nie powróci w przyszłości na drogę przestępstwa, lub nie będzie więcej stanowił zagrożenia dla społeczeństwa [4].

Tak rozumiane kryminologia i kryminalistyka miały trzy zasadnicze cechy wspólne. Po pierwsze obie dyscypliny w mniejszym lub większym zakresie stanowiły bądź to bezpośrednie zastosowanie osiągnięć przyrodoznawstwa do problematyki zwalczania przestępczości, bądź też dążyły do stworzenia własnego wkładu w tym zakresie wzorowanego jednakże jednoznacznie na metodologii przyrodoznawstwa. Po drugie, obie były pojmowane w sposób jednoznaczny jako nauki stosowane pozostające na usługach praktyki wymiaru sprawiedliwości, przy czym kryminalistyka poprzez swoje zastosowania w procesie dowodowym wykazywała i wykazuje niewątpliwie szczególnie wyraźne związki z prawem karnym procesowym, natomiast kryminologia, szczególnie zaś tzw. kryminologia kliniczna [19], poprzez swoje zastosowania w zakresie diagnozy osoby sprawcy przestępstwa związana była i jest bardziej z procesami tworzenia oraz stosowania prawa karnego materialnego, przede wszystkim w obszarze prawnokarnej reakcji na czyn zabroniony. Ów charakter nauki stosowanej podkreślany był i jest szczególnie w odniesieniu do kryminalistyki ([20], s. 4). Np. W.Świda stwierdzał, iż "obok medycyny sądowej i psychiatrii sądowej spełnia ona rolę usługową w procesie karnym w zakresie ustalania prawdy materialnej" ([18], s. 25). Wielu autorów podkreślało jednak i podkreśla podobną rolę kryminologii w zakresie realizacji zasady trafnej represji [8].

W świetle tego co powiedziano wcześniej kryminologia i kryminalistyka mogą być w pewnym sensie uznane za dyscypliny "siostrzane", posiadające wspólnego przodka w naukach medycznych,

przede wszystkim medycynie sądowej oraz psychiatrii sądowej. To ich pokrewieństwo sięga zresztą tak daleko, że obie dyscypliny są niejednokrotnie ze sobą mylone. Dotyczy to szczególnie używania terminu kryminologia w stosunku do tych obszarów wiedzy i działalności, które niewątpliwie należą do obszaru kryminalistyki. Klasycznym tego przykładem może być wielokrotne określanie w opowiadaniach Arthura Conan Doyle'a Sherlocka Holmesa jako kryminologa. Jest dzisiaj rzeczą oczywistą, że we współczesnych kategoriach, ów "największy obrońca prawa" był specjalistą w dziedzinie kryminalistyki, a nie kryminologii. Jego metoda dedukcji stanowiła bowiem przykład metody o specyficznie kryminalistycznym charakterze, w ramach której różnego rodzaju cechy i ślady służyły do wyciągania (daleko nieraz idących) wniosków na temat osób i przedmiotów oraz roli jaką odegrały one w popełnieniu przestępstwa lub w innych zdarzeniach i zagadkach będących przedmiotem zainteresowania wielkiego detektywa.

Owo zamienne używanie pojęć kryminalistyka i kryminologia nie dotyczy zresztą jedynie języka potocznego czy też języka powieści kryminalnych, a winę za to ponosi chyba po części nie kto inny, jak sam "ojciec kryminalistyki", Hans Gross, który pojęcie kryminologia traktował jako pojęcie nadrzędne wobec wszystkich dyscyplin wchodzących w ramy tzw. nauk penalnych, stanowiące niejako odpowiednik pojęcia *gesammte Strafrechtswissenschaft*, stworzonego przez Franza von Liszta ([6], s. 30). Konsekwencją tego podejścia jest m.in. tytuł czasopisma, w którym ukazuje się niniejsza praca, "Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminologii", które w rzeczywistości jest czasopismem fachowym przede wszystkim z zakresu medycyny sądowej, a po części także kryminalistyki. Taka *cohabitation* tych dwóch dyscyplin w ramach jednego czasopisma jest zresztą czymś w pełni zrozumiałym i naturalnym, przede wszystkim właśnie w świetle wspomnianego wcześniej faktu, że współczesna kryminalistyka rozwinęła się w XIX w. w znacznym stopniu z medycyny sądowej. "Współżycie" jednakże w ramach jednego czasopisma medycyny sądowej i współczesnej kryminologii musiałoby zostać niewątpliwie uznane za sytuację w znacznym stopniu sztuczną. Równocześnie o skomplikowanym charakterze związków pomiędzy będącymi przedmiotem niniejszych rozważań dyscyplinami świadczyć może to, że takie samo wieloletnie "współżycie" w ramach innego czasopisma kryminologii i kryminalistyki ("Studia Kryminologiczne, Kryminalistyczne i Penitencjarne"), nie było jednak niczym nienaturalnym, co wskazuje na bliskie pokrewieństwo tych dwóch dyscyplin.

W literaturze spotkać się można z poglądem, iż na "przestrzeni dziesiątków lat wykrystalizowały się wyraźne zarysy kryteriów podziału między kryminalistyką a kryminologią" ([6], s. 30). W takim ujęciu "kryminologia jest nauką o przestępstwie i przestępcy, objawach i przyczynach przestępczości i innych związanych z nią zjawiskach patologii społecznej oraz o zapobieganiu im, a także o funkcjonowaniu systemu wymiaru sprawiedliwości karnej" ([6], s. 30), kryminalistyka natomiast jest nauką "o metodach ustalania faktu przestępstwa, sposobu jego popełnienia, wykrywaniu sprawców i zapobieganiu przestępstwom oraz innym ujemnym zjawiskom społecznym" ([6], s. 25). Niestety, wbrew pozorom sprawa nie jest tak prosta. Chociażby z przytoczonych wyżej dwóch definicji jasno wynika, iż tak kryminologia, jak i kryminalistyka mają co najmniej jeden obszar wspólny, a mianowicie problematykę zapobiegania przestępczości, nawet jeśli każda z tych dyscyplin podchodzi do tego zagadnienia w nieco odmienny sposób. Nie jest to jednak jedyny obszar wspólnego zainteresowania obu dyscyplin.

T. Hanausek podejmując próbę rozgraniczenia kryminologii i kryminalistyki stwierdza, iż "najogólniej określając różnicę pomiędzy tymi dwiema dziedzinami nauk penalnych możemy stwierdzić, że kryminologia zajmuje się przestępcą, zjawiskiem przestępstwa oraz zjawiskami ze sfery patologii życia społecznego, natomiast kryminalistyka jest nauką o metodach i środkach zwalczania przestępczości i zapobiegania jej" ([5], s. 17). Nie wydaje się jednak aby odwołanie się do bardzo ogólnego pojęcia zwalczania przestępczości było dostatecznie jasnym kryterium odróżnienia kryminologii od kryminalistyki. Rzecz w tym, że obie dyscypliny zajmują się w jakimś zakresie tym problemem, aczkolwiek czynią to niewątpliwie z innego punktu widzenia. Jak ujmował to swego czasu W. Świda "w odróżnieniu od kryminologii stosowanej, która opracowuje sposoby zwalczania przestępstwa jako zjawiska masowego w społeczeństwie (polityka kryminalna) lub u pojedynczej jednostki (kryminologia kliniczna), kryminalistyka jest nauką, która opracowuje metody i sposoby wykrywania przestępstw i ich sprawców..." ([18], s. 25). W tym sensie podstawowy wkład kryminologii do zwalczania przestępczości polegałby na tworzeniu podstaw do maksymalizacji efektywności stosowania sankcji karnych i innych środków kontroli rozmiarów zjawiska przestępczości, natomiast kryminalistyka przyczyniałaby się przede wszystkim do ułatwiania lub wręcz umożliwiania, realizacji sankcji przewidzianych przez prawo karne materialne za określone czyny zabronione. Taki sposób patrzenia na rolę i zadania kryminalistyki w zwalczaniu przestępczości najwyraźniej pojawia się w ujęciu J. Widackiego, który stwierdza, iż "głównym celem praktycznych poczynąń kryminalistycznych (wykorzystujących w praktyce osiągnięcia nauki kryminalistyki) jest znalezienie sprawcy przestępstwa, a następnie zebranie przeciw niemu dowodów winy" ([20], s. 4).

Można więc powiedzieć, że jednoznaczną odrębność w stosunku do kryminologii uzyskuje jedynie kryminalistyka pojmowana w wąski sposób, jako taktyka uzyskiwania materiałów do identyfikacji oraz zbiór technik identyfikacyjnych [20], s. 5). Inaczej mówiąc działami o jednoznacznie specyficznym dla kryminalistyki charakterze, decydującymi o odrębności tej dyscypliny, byłaby tzw. taktyka i technika kryminalistyczna. Inaczej kwestia ta wyglądałaby już natomiast w przypadku takich działów kryminalistyki jak symptomatologia czy profilaktyka kryminalistyczna. Jak zauważa bowiem słusznie T. Hanausek "pomimo istotnej różnicy z kryminologią, (...) kryminalistyka, mimo iż dysponuje własnym terenem badawczym, w dużym stopniu korzysta z wyników badań kryminologicznych" ([5], s. 18) i dotyczy to właśnie przede wszystkim dwóch wskazanych powyżej obszarów. Symptomatologia kryminalistyczna, nawet jeśli pojmować ją w bardzo wąski sposób, jako dziedzinę zajmującą się kwestią *modus operandi* sprawców, jest niejednokrotnie trudna do odróżnienia od tego obszaru kryminologii, który określa się mianem fenomenologii przestępczości ([1], s. 20; [16], s. 8), a przynajmniej obszary te w znacznym stopniu zachodzą na siebie. Zjawisko to można obserwować szczególnie często w praktyce badawczej, gdzie wiele prac i badań poświęconych problematyce symptomatologii, pisanych przez osoby zajmujące się w zasadzie kryminalistyką, zajmując się opisem fenomenu przestępczości lub poszczególnych typów przestępstw, ma w znacznym stopniu charakter *de facto* kryminologiczny. W ten sposób wielu kryminalistyków wkracza dzisiaj bardzo często na obszary "zarezerwowane" dla badań kryminologicznych. Odwrotne zjawisko zdaje się natomiast występować w obszarze profilaktyki przestępczości, która od pewnego czasu stała się przedmiotem intensywnego zainteresowania kryminologii. Nawet jeśli ową profilaktykę traktować w bardzo wąski, czysto techniczny sposób, jako np. opracowywanie skutecznych metod zabezpieczania obiektów przed włamaniami, czy

dokumentów przed fałszerstwami ([20], s. 5), to nie można zapominać, iż takie działania - określane mianem *target hardening* - stanowią dzisiaj integralny przedmiot rozważań kryminologicznych. Prawdą jest oczywiście, iż problematyka prewencji przestępczości na różnych poziomach i w różnych formach obecna jest we współczesnej kryminologii w znacznie szerszym zakresie [10], nabierając często charakteru specyficznej teorii przestępczości i jej zwalczania ([1], s. 459-496). Równocześnie jednak pewne strategie działań prewencyjnych, jak np. tzw. *community policing*, ze względu na swój jednoznaczny związek z działalnością policji [2], mają także wyraźne konotacje kryminalistyczne. W sumie powiedzieć więc można, że granice pomiędzy kryminologią, a kryminalistyką, tak jak są one dzisiaj pojmowane w teorii i praktyce, wcale nie są tak ostre i wyraźne. Wręcz można powiedzieć, że w wielu obszarach mamy do czynienia z jednoznacznym krzyżowaniem się obszarów i przedmiotu zainteresowania obu dyscyplin, nawet jeśli każda z nich funkcjonuje w owych obszarach wspólnych przy uwzględnieniu pewnej własnej specyfiki. Tym co stanowi niewątpliwie obszar "czysto" kryminalistyczny, jest taktyka i technika kryminalistyczna. Z kolei obszarem specyficznie kryminologicznym jest problematyka etiologii przestępczości oraz charakterystyczna dla współczesnej kryminologii problematyka funkcjonowania instytucji i mechanizmów kontroli społecznej ([1]; [15]).

Usługowy charakter kryminologii i kryminalistyki jako nauk stosowanych stawiał jednak zawsze na porządku dziennym problem ich naukowości w sensie możliwości traktowania tych dyscyplin jako samodzielnych gałęzi nauki, a więc posiadających nie tylko pewną odrębność instytucjonalną, ale także dysponujących samodzielnym przedmiotem badań oraz samodzielnym zespołem specyficznych metod badawczych [11]. Naukowość kryminologii i kryminalistyki w powyższym rozumieniu była i jest do dzisiaj często kwestionowana. B. Hołyst przytacza np. opinię amerykańskich autorów Ch. E. O'Hary i J. W. Osterburga, którzy kryminalistykę określają mianem "pasożytniczej dziedziny wiedzy" ([6], s. 17), albowiem jest to dyscyplina, która wykorzystuje jedynie do swych specyficznych celów dorobek metodologiczny i badawczy innych dyscyplin nauki, przede wszystkim nauk przyrodniczych i technicznych, nie wnosi jednak żadnego własnego oryginalnego wkładu w tym zakresie. Wydaje się, iż jest to pod wieloma względami pogląd słuszny i nie zmienia tu nic fakt, że kryminalistyka nie przejmuje w sposób mechaniczny metod badawczych wypracowanych przez inne nauki, lecz twórczo je do swoich celów adaptuje. Dlatego też wielu autorów odmawia kryminalistyce charakteru prawdziwej nauki i ogranicza jej pojmowanie do charakteru dyscypliny stosowanej ([9], s. 926). Wyraża się to również w tym, że często trudno jest mówić o istnieniu kryminalistyków. Można co najwyżej mówić o prawnikach, psychologach, biologach, lekarzach, fizykach, chemikach, inżynierach itp., stosujących swoją wiedzę w obszarze zainteresowania kryminalistyki.

Te same problemy dotyczą jednak także kryminologii [11]. Ta z kolei dyscyplina w swym wydaniu dziewiętnastowiecznym mogła być traktowana jako nauka zajmująca się stosowaniem metod nauk medycznych i biologicznych na potrzeby prawa karnego. Inaczej mówiąc kryminologia doprowadziła do tego, że dorobek tych nauk, a nie same tylko rozważania dogmatyczno-normatywne o indukcyjnym charakterze (tak jak to miało miejsce w ramach tzw. "szkoły klasycznej" prawa karnego [15]), zaczął być szerokim frontem wykorzystywany w procesach tworzenia i stosowania prawa. W dwudziestym stuleciu ów interdyscyplinarny charakter kryminologii uległ zresztą znacznemu rozszerzeniu na skutek równie intensywnej "inwazji" w obszary zarezerwowane wcześniej dla prawa dorobku psychologii, socjologii i innych nauk społecznych. Wręcz można twierdzić, iż wpływy

przyrodznawstwa i nauk medycznych, tak silne jeszcze w kryminologii przełomu XIX i XX w., są dzisiaj zdecydowanie mniejsze, a sposób jej uprawiania wyznaczany jest przez metodologię i dorobek teoretyczny współczesnych nauk społecznych, przede wszystkim socjologii ([1], s. 28-32; [3]).

Powyższa ewolucja kryminologii sama przez się nie przekształca jej jednak jeszcze w samodzielną dyscyplinę nauki. Jak słusznie zauważył to bowiem J.Jasiński pozostawia to otwartymi cały szereg pytań. Czy kryminologia jest "nauką pomocniczą prawa karnego, wykształconą w odrębną dyscyplinę gałęzią nauk społecznych, czy jedną z dziedzin socjologii stosowanej? Czy jest samodzielną nauką wyróżniającą się spośród innych swoistością przedmiotu i stosowanych metod badawczych, czy też dzieli ona te metody, a może i przedmiot z innymi dyscyplinami, zadowalając się co najwyżej odrębnością punktu widzenia na zjawiska będące obiektem jej dociekań? Czy jest ona jednolitą dyscypliną o wyraźnie zarysowanych konturach, czy przypomina bardziej zespół słabo ze sobą powiązanych obszarów zainteresowania? Czy jest już dyscypliną teoretyczną, czy ciągle jeszcze - stosowaną?" ([7], s. 221). I tak samo można zasadnie zadawać pytanie, czy istnieją kryminolodzy, czy tylko prawnicy, psychiatry, psychologowie, socjolodzy, historycy, ekonomiści i przedstawiciele ewentualnie innych jeszcze dyscyplin zajmujący się badaniami o charakterze kryminologicznym.

Wydaje się, iż to właśnie podejście do problemu samodzielności oraz roli własnej działalności badawczej zaczęło w ciągu ostatnich dwudziestu, trzydziestu lat wyraźnie różnicować rozwój kryminalistyki i kryminologii, który wcześniej odbywał się w bardzo zbliżony sposób. Faktem jest, że przedstawiciele kryminalistyki dokonali w ostatnich dziesięcioleciach istotnego wysiłku mającego na celu dokonanie bardziej precyzyjnej charakterystyki metodologicznej tej nauki. Jeśli przyjąć, iż "kryminalistyka jest nauką o metodach identyfikacji na podstawie śladów, prowadzonej na potrzeby organów ścigania karnego i wymiaru sprawiedliwości" ([20], s.4), to można twierdzić, iż dyscyplina ta dopracowała się specyficznego przedmiotu swej działalności naukowej, jaką są właśnie wspomniane wyżej ślady, co wyróżnia ją w mniej lub bardziej precyzyjny sposób spośród innych dyscyplin nauki, w tym innych dyscyplin penalnych z kryminologią włącznie. O wiele trudniej jest jednak wskazać jednoznaczną odrębność metodologiczną kryminalistyki, w tym sensie, że tak jak dawniej nauka ta wykorzystuje na swoje potrzeby, fakt, że często w twórczy sposób, dorobek innych, szczegółowych dyscyplin naukowych. I trudno jest, poza specyficznym obszarem daktyloskopii oraz działem taktyki kryminalistycznej, wykazać istnienie jakichś specyficznie kryminalistycznych metod badawczych. Nie ulega również wątpliwości, iż kryminalistyka, aczkolwiek uprawiana także na potrzeby innych niż proces karny obszarów działalności ludzkiej (np. proces cywilny, nauki historyczne itp.), trudna jest do wyobrażenia jako nauka inna, niż w takim czy innym sensie nauka stosowana.

Nieco inaczej sprawa ta przedstawia się w przypadku kryminologii, a to przede wszystkim za sprawą wspomnianego zdominowania współcześnie tej nauki przez nauki społeczne, przede wszystkim zaś przez socjologię, a także za sprawą jednoznacznego przełomu jakiego w badaniach kryminologicznych dokonała w latach sześćdziesiątych teoria naznaczania społecznego [12]; [15]. Aczkolwiek "przewrót kopernikański" jakiego miała dokonać ta koncepcja nie okazał się być aż tak głęboki, jak chcieli tego jej autorzy, prawdą jest, że nurty antynaturalistyczne we współczesnej kryminologii doprowadziły do wykształcenia się takiego sposobu uprawiania tej nauki, który z

wcześniejszymi badaniami kryminologicznymi, szczególnie tymi jakie prowadzono w XIX w., oraz w pierwszej połowie wieku XX ma niewiele wspólnego. Przedmiotem kryminologii pozytywistycznej, a taka dominowała w początkowych okresach rozwoju tej nauki, był bowiem sprawca przestępstwa, a twierdzenie o odmienności tego sprawcy od wszystkich pozostałych ludzi i poszukiwanie odpowiedzi na pytanie na czym konkretnie ta odmienność polega, miało stworzyć podstawy do naukowego zwalczania przyczyn zachowań przestępczych i przestępczości jako zjawiska masowego. Taka kryminologia, bez względu na to czy była uprawiana na modłę biologiczno-antropologiczną, psychologiczną, czy nawet socjologiczną mieściła się w ramach traktowania kryminologii, tak samo jak kryminalistyki, jako nauki stosowanej na usługach wymiaru sprawiedliwości. Współczesne nurty teoretyczne w kryminologii, takie jak teoria naznaczania społecznego, kryminologia antynaturalistyczna, czy kryminologia konfliktowa [13], w podporządkowaniu kryminologii potrzebom praktyki wymiaru sprawiedliwości dostrzegły jednakże bardzo istotne zagrożenie samodzielności naukowej tej dyscypliny. Kryminologia zajmująca się przestępstwem jako fenomenem zdefiniowanym przez prawo (a tym samym przez państwo) staje się bowiem siłą rzeczy właśnie nauką stosowaną pozostającą na usługach wymiaru sprawiedliwości, a tym samym instytucji władzy. Trzeba powiedzieć, że żadna nauka społeczna, ani w ogóle żadna nauka, nie ma do czynienia z takim problemem, polegającym na tym, że przedmiot jej badań jest definiowany przez państwo, tzn. jest wynikiem określonych ocen dokonanych w oparciu o pewien konkretny system wartości. Można więc powiedzieć, że znaczna część dyskusji na temat statusu i roli współczesnej kryminologii sprowadzała się do postulatu "pozbycia" się przez nią charakteru nauki stosowanej ([3], s. 247-248). Doprowadziło to w konsekwencji do przewartościowania problemu przedmiotu badań kryminologicznych oraz społecznej roli i funkcji kryminologii i kryminologa. Zdaniem przedstawicieli nurtów antynaturalistycznych przedmiotem badań kryminologicznych nie powinien być bowiem sprawca przestępstwa lecz geneza i mechanizmy funkcjonowania instytucji kontroli społecznej w społeczeństwie w tym przede wszystkim kontroli formalnej. Kryminologia antynaturalistyczna pojmuje siebie samą jako socjologię prawa karnego [17]. Uzyskanie nowego przedmiotu badawczego umożliwia kryminologii uwolnienie się od systemu ocen i wartości leżących u podłoża systemu normatywnego prawa karnego, a także od związków z instytucjami wymiaru sprawiedliwości i praktyką stosowania prawa karnego, a tym samym od potrzeby bycia "praktycznym". Ma to uczynić z kryminologii w pełni niezależną naukę społeczną o teoretycznym charakterze.

Trzeba wyraźnie podkreślić, iż nie wszyscy kryminolodzy współcześni akceptują powyższy punkt widzenia. Wręcz większość spośród nich, reprezentując zresztą różne nurty w ramach tej dyscypliny, pozostaje przekonana o tym, iż badania kryminologiczne powinny mieć konkretne, praktyczne znaczenie dla problemów związanych ze społeczną reakcją na zjawiska przestępcze. Niemniej jednak we współczesnej kryminologii pod wpływem antynaturalizmu powstaje wiele prac i prowadzonych jest wiele badań, które mając ogromne znaczenie teoretyczne i poznawcze, niekoniecznie wnoszą jakiś wkład do odpowiedzi na pytanie "co robić aby skuteczniej kontrolować przestępczość?". Prace te opisując i wyjaśniając rzeczywistość mają charakter opracowań z zakresu szeroko rozumianej teorii społecznej. Z pragmatyzmem i praktycznym nastawieniem pierwszych kryminologów mają jednak niewiele wspólnego, a z punktu widzenia "praktyki wymiaru sprawiedliwości" są całkowicie bezużyteczne.

Stwierdzić wypadnie, że podobne tendencje nigdy nie pojawiły się na gruncie kryminalistyki. Gdyby one zresztą nawet wystąpiły, oznaczałoby to w gruncie rzeczy samozaprzeczenie sensu tej dyscypliny. Inaczej mówiąc, o ile kryminologia może sobie pozwolić na bycie w pewnym przynajmniej zakresie nauką czysto teoretyczną, w obszarze kryminalistyki jest to postawa i podejście trudne do zaakceptowania. Powyższego twierdzenia nie należy w żadnym wypadku traktować jako tezy, iż współczesna kryminologia dysponując szerszymi możliwościami formułowania twierdzeń i prowadzenia analiz o czysto teoretycznym charakterze jest dyscypliną bardziej "naukową" niż kryminalistyka. Być może jest wręcz odwrotnie, jeśli patrzeć na to zagadnienie z punktu widzenia precyzji wypowiedzi na gruncie obu dyscyplin i możliwości empirycznej weryfikacji ich twierdzeń. W niniejszym opracowaniu, chodziło jedynie o zarysowanie w bardzo szkicowy sposób, jak ewolucja tych dwóch dyscyplin, mających w pewnym sensie wspólne korzenie i posiadających do dzisiaj wspólne obszary badawcze, doprowadziła również do powiększania się w istotny sposób różnic pomiędzy nimi.

Piśmiennictwo:

- [1] Błachut J., Gaberle A., Krajewski K., *Kryminologia*, Wydawnictwo InfoTrade, Gdańsk 1999.
- [2] Czapska J., Wójcikiewicz J. *Policja w społeczeństwie obywatelskim*, Kantor Wydawniczy ZAKAMYCZE, Kraków 1999.
- [3] Gaberle A., Kryminologia (dylematy i poszukiwanie rozwiązań), *Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminologii*, t.XLVI (1996), s. 243-252.
- [4] Garland D., The Criminal and His Science, *The British Journal of Criminology*, t.25 (1985), s. 109-137.
- [5] Hanausek T., *Kryminalistyka. Zarys wykładu*, Kantor Wydawniczy ZAKAMYCZE, Kraków 1997.
- [6] Hołyst B., *Kryminalistyka*, wyd. IX, Wydawnictwo Prawnicze PWN, Warszawa 2000.
- [7] Jasiński J., Kryminologia czy kryminologie. Refleksje nad warunkami i sposobami uprawiania kryminologii, *Kościół i Prawo*, t. 7 (1990), s. 221-232.
- [8] Kaiser G., Cel i zadania kryminologii stosowanej, *Studia Kryminologiczne, Kryminalistyczne i Penitencjarne*, t. 9 (1979), s. 71-85.
- [9] Kaiser G. *Kriminologie. Ein Lehrbuch*, 3. Auflage, C.F.Müller Verlag, Heidelberg 1996.
- [10] Kossowska A., Sytuacyjne zapobieganie przestępczości, *Archiwum Kryminologii*, t.XX (1994), s. 7-20.
- [11] Koziół T. Kilka uwag o statusie naukowym kryminologii, *Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych*, t. III (1999), z. 1, s. 27-44.
- [12] Krajewski K.. Podstawowe tezy teorii naznaczania społecznego, *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*, nr 1/1983, s. 225-245.
- [13] Krajewski K., Kryminologia konsensualna czy konfliktowa? Spór o koncepcję, *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*, nr 2/1987, s. 79-96.

- [14] Krajewski K., Pozytywizm kryminologiczny i jego krytyka, *Archiwum Kryminologii*, t.XVIII (1992), s. 7-50.
- [15] Krajewski K. *Teorie kryminologiczne a prawo karne*, Dom Wydawniczy ABC, Warszawa 1995.
- [16] Lernell L., *Zarys kryminologii ogólnej*, wyd. II, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1978.
- [17] Sack F., Probleme der Kriminalsoziologie, (w:) R.König (red) *Handbuch der empirischen Sozialforschung*, Bd.12, Ferdinand Enke Verlag, Stuttgart 1978, str.192 - 492.
- [18] Świda W., Wiadomości wstępne, (w:) Świda W. (red.) *Kryminologia*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1977, s. 11-56.
- [19] Tyszkiewicz L., *Badania osobopoznawcze w procesie karnym*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1975.
- [20] Widacki J., Przedmiot i zakres kryminalistyki, (w:) Widacki J. (red.) *Kryminalistyka*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 1999, s. 1-5.

Adres autora:

Uniwersytet Jagielloński

Katedra Kryminologii

ul. Olszewskiego 2

31-007 Kraków